STRONNICTWO PRACY

AKTUALNOŚCI
POLITYCZNE

Nr 1

ROK I GRUDZIEŃ 1949

GŁÓWNY KOMITET WYKONAWCZY
ul. Chmielna 34 WARSZAWA Tel. 884-25

STRONNICTWO PRACY

AKTUALNOŚCI
POLITYCZNE

Nr 1

ROK I GRUDZIEŃ 1949

GŁÓWNY KOMITET WYKONAWCZY

ul. Chmielna 34 WARSZAWA Tel. 884-25

TREŚĆ:



Druk. Str. Pracy, Warszawa, Grzybowska 58 — B-95983

OD REDAKCJI

Przystępując do wydawania „Aktualności", GKW SP kierowało się potrzebami terenowymi naszego Stronnictwa. W nawale zajęć zawodowych i partyjnych nie wszyscy aktywiści są w stanie śledzić przebieg wydarzeń politycznych. Zdajemy sobie również sprawę z tego, że nie wszystkie partyjne ośrodki rozporządzają dostatecznym materiałem prasowym i publikacyjnym, „Aktualności Polityczne", które ukazywać się będą każdego miesiąca, mają wypełnić tę lukę. Każdy numer naszego nowego wydawnictwa przynosić będzie omówienie najważniejszych wydarzeń politycznych, zaszłych na przestrzeni miesiąca.

Tekst „Aktualności" zużytkować należy na zebraniach Kół SP, na odprawach aktywu powiatowego SP, na odprawach aktywu wojewódzkiego SP, oraz w ramach zewnętrznych wystąpień przedstawicieli SP.

W sprawach nasuwających jakiekolwiek wątpliwości prosimy zwracać się każdorazowo do resortu Inf.-Szkoleniowego GKW SP.

REDAKCJA

SŁOWO WSTĘPNE

Wszystkie tematy omawiane w pierwszym numerze naszych „Aktualności" powiązane są jedną, wspólną sprawą — sprawą pokoju. Sprawa pokoju leży u podstaw rozważań będących przedmiotem Narady Biura Informacyjnego; sprawa pokoju wiąże się z mianowaniem marsz. Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej w Rządzie Polskim, ze sprawą tą wreszcie wiąże się najściślej przemówienie prez. Bieruta na Plenum KC PZPR.

Mianowanie marsz. Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej oznacza — jak wynika z treści poświęconego tej sprawie artykułu — wzmocnienie obozu pokoju. Debaty Narady Biura Informacyjnego na Węgrzech owiane były w całym swym przebiegu troską o pokój światowy i sprawie tego pokoju przede wszystkim były poświęcone. Przemówienie prez. Bieruta w części dotyczącej konieczności zachowania czujności wobec wroga i jego agentów, wobec sabotażystów, szpiegów i dywersantów, również dotyczy sprawy pokoju. Próby dezorganizowania naszego życia społecznego, próby dywersji i sabotażu, a wreszcie szpiegowska akcja nasłanych przez obóz imperializmu agentów — to krecia ro-

NOTATKI

bota na rzecz wojny. Walka z rzecznikami imperialistycznych kół, walka o zachowanie tajemnicy wojskowej, państwowej, gospodarczej — to walka o pokój. Walka z każdym przejawem osłabiania naszej wewnętrznej siły ludowo-państwowej, to krzyżowanie planów podżegaczy wojennych, to spychanie ich z pozycji obranej dla celów osłabienia naszej demokratycznej państwowości, to — walka o pokój. W ten sposób trzy różne tematy, składające się na treść naszego pierwszego numeru „Aktualności", wiążą się ściśle z problemem pokoju — problemem najdonioślejszym w chwili obecnej.

Problem pokoju jest problemem, wobec którego każdy człowiek dnia dzisiejszego zająć musi stanowisko. Stanowisko wobec sprawy pokoju nie jest bynajmniej wynikiem przynależności partyjnej poglądów lub religijnych wierzeń. Stanowisko to dyktuje nam po prostu nasze człowieczeństwo. Każdy z ludzi, bez względu na narodowość, religię, lub przekonania polityczne jest najżywiej zainteresowany sprawą pokój—wojna, sprawa ta bowiem jest sprawą ludzkich istnień, ludzkiego życia, ludzkich cierpień. Niszcząca siła wojny nowoczesnej uderza we wszystkich — nie kierując się względami takich czy innych przynależności. Agresywny imperializm międzynarodowy nie liczy się z tym. Obrona pokoju w interesie całej ludzkości spoczywa na barkach mas, jest sprawą i obowiązkiem szarego człowieka, bez względu na to, jaką część świata zamieszkuje. Obrona ta wówczas będzie miała szanse zwycięstwa, kiedy każ-

NOTATKI

dy zwolennik pokoju swoją wolę zachowania tego pokoju stwierdzi czynną, zdecydowaną walką. Aktywna, otwarta, nieustanna walka o utrwalenie pokoju jest dziś najpilniejszą potrzebą ludzkości, której interesom, bytowi mas całego świata oraz cywilizacji ludzkiej grozi zagłada od wojny, do której prze imperializm.

Jak stwierdziliśmy, nie potrzeba być członkiem tej czy innej partii politycznej, ani wyznawcą określonej ideologii, aby walczyć o pokój. Walkę tę dyktuje nam i nakazuje ją fakt prostej troski o los ludzkiej cywilizacji, o los małych dzieci na całym świecie, o los miast, wsi i osiedli ludzkich, o los naszych najbliższych, — o los człowieka. Wojna nowoczesna w swojej okropności nie oszczędza niczego i nikogo, wszyscy też muszą wziąć czynny udział w walce o zachowanie pokoju, o niedopuszczenie do nowej, wojennej zbrodni.

O ile walka o pokój jest obowiązkiem wszystkich ludzi dobrej woli, ludzi niezorganizowanych, stojących poza wszelką formacją o charakterze politycznym i bez określonego światopoglądu, o tyle masy zorganizowane w politycznych związkach, muszą stanąć w pierwszym szeregu bojowników o pokój. Obowiązek walki z wszelkimi przejawami agresji i imperializmu leży też w pierwszym rzędzie w obowiązkach członków politycznych partii demokratycznych. Stronnictwo Pracy ustosunkowane pozytywnie do idei postępu, bierze również udział w nieugiętej, niezłomnej, niezachwianej i zdecydawanej walce o zachowanie pokoju. Cztery momenty decydują

N O T A T K I

o naszych obowiązkach w tym zakresie: przynależność do społeczeństwa cywilizowanego, nasze przekonania demokratyczne, nasza etyka katolicka i nasza przynależność do narodu polskiego.

Jesteśmy członkami społeczeństwa mającego na przestrzeni wieków swój poważny udział w tworzeniu cywilizacji i kultury ludzkiej. Równocześnie czerpaliśmy na przestrzeni wieków, czerpiemy dziś i czerpać chcemy na przyszłość z osiągnięć całej ludzkości w dziedzinie tej kultury i cywilizacji. Weszliśmy na drogę upowszechniania dóbr cywilizacyjnych i kulturalnych w naszej masie ludowej, odrabiając w ten sposób wiekowe zaniedbania, w wyniku których milionowe masy naszego ludu stały przez wieki całe poza wszelką kulturą i cywilizacją. Jako członków społeczeństwa cywilizowanego, obchodzi nas żywo każdy przejaw cywilizacji ogólnoludzkiej, ludzki dorobek w tej dziedzinie. Każdy zamach na ludzkie osiągnięcia w dziedzinie cywilizacji i kultury zastaje nas gotowych do obrony cywilizacyjnego dobra, bo dobro to stanowi dobro całej ludzkości, bez względu na to, pod jaką szerokością geograficzną powstało. Doświadczenia wszystkich wojen na przestrzeni dziejów ludzkich, a doświadczenia wojny ostatniej w szczególności, przekonały nas o tym, że każda wojna nie tylko hamuje postęp kultury, ale tę kulturę cofa. Doświadczenia te uczą nas również tego, że wojny skutkami swymi uderzają szczególnie boleśnie w masy ludowe, w świat pracy, w prostego człowieka. Zarówno

N O T A T K I

więc nasze demokratyczne przekonania, jak i fakt przynależności do społeczeństwa cywilizowanego, nakazuje nam jak najrychlej stanowczo sprzeciwiać sie jakimkolwiek próbom wzniecania nowej zawieruchy wojennej.

Przynależność do narodu polskiego również wpływa na nasze stanowisko antywojenne. Nasz naród należy do narodów, które najbardziej ucierpiały w wyniku ostatniej wojny. W wyniku bezpośrednich skutków wojny oraz w wyniku rozpętania przez wojnę zbrodniczych instynktów, dojrzewających w atmosferze wychowawczych metod faszyzmu hitlerowskiego, ponieśliśmy nie mające sobie równych w dziejach naszego narodu straty biologiczne. Śmierć milionów naszych braci i cierpienia dziesiątków milionów w okresie ostatniej wojny zbyt świeżo tkwią w naszej pamięci, abyśmy mieli tolerować obłąkańcze dążenia imperializmu anglosaskiego do wszczęcia nowej zbrodni wojennej.

Również Stronnictwo Pracy, jako reprezentacja wielu, wielu członków w praktyce stosujących chrześcijańskie zasady etyczne — z tych właśnie powodów staje zdecydowanie po stronie obozu walczącego o Pokój, a potępiającego każdą wojnę imperialistyczną.

Stąd też odpieranie wszelkich zakusów nowych agresorów, chcących obalić nasze słupy graniczne na Nysie, Odrze i Bałtyku, mieści się całkowicie w naszym programie politycznym.

Stronnictwo wiernie stać będzie u boku Obozu Po-

N O T A T K I

koju, któremu przewodniczy ZSRR, gwarant naszych zachodnich granic.

Nie odrzucamy zjawiska wojny bezapelacyjnie, ale uznajemy wojnę wyłącznie jako formę obrony przed wrogą agresją, bo tak nam nakazuje nasz instynkt zachowawczy. Wojna o typie obronnym zastanie nas gotowych do wszelkich ofiar na rzecz narodowej wolności i niepodległości. Stoimy jednak twardo na stanowisku polityki pokojowej w obozie, w którym pokojowość polityki jest naczelnym nakazem. Sprawa pokoju, jego obrony oraz zachowania, stanowi dla nas najwyższy nakaz i jest dla nas sprawą, dla której, jako stronnictwo polityczne katolików, oddamy wszelkie rozporządzalne środki i siły.

MIANOWANIE BĘDĄCE GWARANCJĄ CAŁOŚCI GRANICY ODRA — NYSA

Młodość marszałka Rokossowskiego upływała na pracy i walce o ustrój sprawiedliwości społecznej, o wolność człowieka i narodu, o prawa dla ludu uciskanego w warunkach kapitalistyczno-monarchistycznego ustroju. Niepodległość, którą przyniosła Polsce Rewolucja Październikowa, została wykorzystana przez burżuazję, która uchwyciła ster w swoje ręce. Ten sam ucisk człowieka pracy, co w warunkach ustroju monarchii rosyjskiej, panował w Polsce

NOTATKI

lat międzywojennych. Monarchia zastąpiona została zjawiskiem sanacyjnego faszyzmu, który kopalnie i huty, fabryki i obszarnicze ziemie pozostawił w tych samych rękach kapitalistycznych, w jakich pozostawały one w rzeczywistości z przed okresu pierwszej wojny światowej. Nędza mas, ciemnota i bezrobocie w Polsce sanacyjnej ogarniała coraz szersze masy ludu, stając się przejawami bankructwa ustrojowego, wobec którego trzymające władzę w swych rękach pułkownikowskie koła wykazywały całkowitą ślepotę. W tym samym czasie za miedzą graniczną, w pierwszym kraju zwycięskiego socjalizmu, wykuwało się nowe życie, powstawały jego nowe formy. Związek Radziecki — pozostawiony sam sobie, odizolowany od reszty świata, trudem świata pracy, wysiłkiem umysłów szkoły rewolucyjnej, uporem bojowników socjalizmu realizował, jako pierwszy w świecie, zasady sprawiedliwości społecznej, wprowadzał w czyn szczytne hasła o wolności ludu, stawiał zręby nowoczesnego, socjalistycznego, na nauce Marksa i Lenina opartego państwa. Przyśpieszony marsz Polski okresu międzywojennego ku faszyzmowi miał miejsce w tym samym czasie, kiedy w Związku Radzieckim kultura odnalazła sobie drogę do wiejskich chat, kiedy z zapadłych

NOTATKI

chutorów wychodzili w świat przyszli budowniczy radzieckiej nauki, kultury, techniki. W szeregach budowniczych nowego porządku na gruzach caratu stał młody Konstanty Rokossowski, warszawski robociarz, polski wyznawca ideologii, która na jego oczach przybierać zaczęła na ogromnych przestrzeniach Związku Radzieckiego realne kształty.

Nowa rzeczywistość, budowana przez uczniów Marksa i wychowanków Lenina, dawała Socjalistycznej Ojczyźnie nowych ludzi. Z mas robotniczych i z chłopskich rzesz fala rewolucyjna wynosić zaczęła prostych ludzi, w których nikt dotąd nie dostrzegał talentów i możliwości. Ojczyznę prostych ludzi zaczęli budować i wyposażać w niezwyciężone siły prości ludzie. W szeregach ich znalazł się Konstanty Rokossowski, syn polskiego ludu, przedstawiciel robociarskiej Warszawy. Możliwość awansu K. Rokossowskiego, ocena jego zdolności zaistnieć mogły tylko w kraju socjalistycznym. Bo też Związek Radziecki już wówczas był krajem, w którym przebiegały procesy nie mające precedensu w świecie burżuazyjno - kapitalistycznym. Kraj, który przygarnął warszawskiego robociarza, jest krajem, w którym o przyszłości człowieka decydują nie względy na jego urodzenie i nie

NOTATKI

referencje wysoko postawionych osób, lecz walory osobistych zdolności, stosunek do pracy i do socjalizmu.

Konstanty Rokossowski wyrósł na gruncie Ojczyzny Realizowanego Socjalizmu ze skromnego robociarza z warszawskiej Woli do jednego z najgłośniejszych wodzów drugiej wojny światowej.

Zwycięskie walki pod Stalingradem i Kurskiem i pod dziesiątkami innych miast; nieugięta postawa w walce z faszyzmem; stalinowska szkoła nowego typu dowódcy; szlachetne tradycje wyznawanej zasady walki „za naszą i waszą wolność"; gwarancja obrony niezawisłości Polski; gwarancja polskich granic zachodnich na linii Odry i Nysy oraz niezłomna wierność polityce pokoju — to wartości, jakimi legitymuje się Konstanty Rokossowski przed narodem, na którego łono wrócił po trzydziestu z górą latach.

Zwycięzca z pod Stalingradu na stanowisku Ministra Obrony Narodowej gwarantuje nam podciągnięcie naszego żołnierza do poziomu żołnierza, który rozbił na polach Wschodniej i Środkowej Europy potęgę hitlerowską. Wychowanek i uczeń Państwa, realizującego szlachetne idee socjalizmu, gwarantuje nam umoc-

nienie zdobyczy Polski Ludowej. Były wódz Armii, która bagnetami swymi nakreśliła nasze granice na zachodzie na linii Odry i Nysy, gwarantuje nam obronę tych granic przed wszelkimi zakusami wrogów. Wódz zwycięskich jednostek Armii Czerwonej na czele polskiej armii gwarantuje nam wzrost autorytetu naszego w świecie. Rewolucyjna przeszłość naszego dzisiejszego Ministra Obrony Narodowej i jego udział w szeregach bojowników Rewolucji Październikowej oraz jego długoletnia służba w szeregach Armii Czerwonej gwarantują nam zacieśnienie przyjaźni polsko-radzieckiej. Oto korzyści, jakie Polska Ludowa odnosi z mianowania marszałka Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej w naszym rządzie.

Zrozumiałe, że tak korzystne i ważne dla wzmocnienia naszej siły oraz dla sprawy pokoju wydarzenie nie mogło być przyjaźnie przyjęte przez wrogą nam propagandę imperializmu anglosaskiego. Po mianowaniu marszałka Rokossowskiego polskim Ministrem Obrony Narodowej propaganda anglosaska rozpętała przeciwko jego osobie wściekłą nagonkę. Daje to nam miarę znaczenia, jakie agresywne koła zachodnie przywiązują do tej nominacji, która jest przestrogą dla wrogów

NOTATKI

Polski Ludowej, wrogów Jej zdobyczy, stanu posiadania i Jej rozwoju na wszystkich odcinkach społecznego życia. Wściekłość wroga, wynikła z mianowania Konstantego Rokossowskiego polskim Ministrem Obrony Narodowej, daje dostateczną ocenę wagi tego mianowania dla spraw Polski Ludowej. Poprzez ataki wściekłości świata imperialistycznego z powodu mianowania marszałka Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej w naszym rządzie przebijała czasami nuta szczerości w ocenie tego posunięcia Polskiego Rządu — nuta szczerości zabarwionej melancholią. Tak np. londyński „Times" musiał wbrew stanowisku swemu wobec spraw Polski Ludowej przyznać, iż „Fakt mianowania marszałka Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej jest dla Polaków skuteczną rękojmią całości granicy na Odrze i Nysie". Stwierdzenie to nie odkrywa przed nami żadnych rewelacji, lecz dobrze, że prawdę w nim zawartą rozumieją również wrogowie granicy Odra — Nysa.

Stanowisko Stronnictwa Pracy wobec faktu objęcia przez marszałka Rokossowskiego funkcji Ministra Obrony Narodowej wyrażone zostało w uchwale Prezydium GKW oraz depeszy wysłanej przez GKW na ręce marszałka z okazji jego nominacji. W uchwale Prezy-

N O T A T K I

---

dium GKW Str. Pracy z dnia 8 listopada b. r., ogłoszonej obok depeszy do marszałka w Nr 11 „Biuletynu Informacyjnego" czytamy:

„Odrodzone Wojsko Polskie pod kierownictwem takiego dowódcy pozostanie zbrojnym ramieniem narodu w jego walce z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym, gwarantem niepodległości i całości granic Rzeczypospolitej i ważnym czynnikiem światowego obozu pokoju".

Oto dlaczego imperialiści zachodni po mianowaniu marszałka Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą spokojnie spać.

III PLENUM KC PZPR

Rola Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jako reprezentantki polskiej klasy robotniczej, w układzie politycznym Polski Ludowej jest decydująca. Zjednoczona Partia, jako partia przodującej klasy robotniczej, wytycza zasadnicze linie kierunkowe dla politycznego działania Polski Ludowej na wszystkich odcinkach naszego życia narodowego. Stąd pochodzi fakt przywiązywania do wypowiedzi kierownictwa Partii przez całe społeczeństwo znaczenia o charakterze zasadniczym. W dniach

N O T A T K I

11, 12 i 13 listopada b. r. odbyło się III Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Na czoło obrad listopadowego Plenum KC Partii Zjednoczonej wysuwa się referat przewodniczącego KC — Bolesława Bieruta. Treść referatu zawiera zasadnicze linie kierunkowe nie tylko dla Partii, lecz dla całego polskiego społeczeństwa. Doniosłość spraw poruszonych we wspomnianym referacie dla naszego życia społecznego oraz wszechstronność ujęcia wszystkich bolączek i wad naszego życia, stwarza z tego referatu zdarzenie pierwszej wagi, a wskazania, w tym referacie rzucone, wykraczają daleko poza sprawy wewnętrzno-partyjne, obowiązują bowiem wszystkich członków naszego społeczeństwa.

Referat Bolesława Bieruta na III Plenum KC PZPR był generalną analizą sytuacji międzynarodowej, analizą błędów i niedociągnięć w pracy czynników partyjnych, państwowych i gospodarczych, a równocześnie oceną sytuacji gospodarczej w związku z wykonaniem Planu Trzyletniego. W wyniku przeprowadzonej analizy Bolesław Bierut rzucił w swym referacie szereg wskazań, według których ma ulec zmianie dotychczasowy styl pracy na pewnych odcinkach partyjnych, państwowych i gospodarczych.

N O T A T K I

Szczególnie doniosłe dla naszego życia społecznego sprawy, które poruszył w swym referacie Bolesław Bierut, zostały przez niego postawione z całą otwartością i szczerością. W przemówieniu, będącym podsumowaniem dyskusji, Bolesław Bierut powiedział:

„Z bezwzględną szczerością, a jak niektórym się mogło wydawać, z brutalną szczerością, odsłanialiśmy nasze bolączki, nasze błędy i nasze niedomagania. Mieliśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej partii.

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i o brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztandar naszej partii, że dumni jesteśmy z jej dorobku, z jej przeszłości; że dumni jesteśmy z tego, że przezwyciężając jej braki i błędy, gromadząc coraz więcej doświadczenia, potrafi ona wydobyć ze swych szeregów ofiarność bezgraniczną i promienne bohaterstwo, potrafi wydobyć z klasy robotniczej hart niezrównany i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy".

Błędy, braki i niedociągnięcia, omówione na III Plenum, ciążą nie tylko na członkach Partii. Błędy te dają się zaobserwować na każdym odcinku naszego życia społecznego, a gatunek ich jest z rodzaju, który zagraża naszemu bytowi gospodarczemu, spra-

wie naszej wolności i bezpieczeństwu Państwa Ludowego. Oto co stwierdził w swym referacie Bolesław Bierut:

„Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszołomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi — zapomniało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków.

W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy szereg wypadków sabotażu i dywersji w naszym przemyśle państwowym — mieliśmy wypadek podpalenia kopalni węgla „Rokitnica" — mieliśmy wypadek zbrodniczego, sabotażowego podpalenia hali fabrycznej w Zakładach Mechanicznych w Elblągu.

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego jest nagminny w szeregu naszych instytucji gospodarczych, państwowych i nawet partyjnych, lekkomyślny stosunek do zagadnień ochrony tajemnicy państwowej i służbowej.

Powoduje to częste wypadki, że ważne i tajne wiadomości o rozmiarach i kierunku produkcji, o rozmiarach, kierunku lokalizacji inwestycji, o metodach technicznych produkcji

i o nowych wynalazkach, o polityce cen, o sytuacji finansowej, walutowej i emisyjnej, o imporcie i eksporcie, dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkodzenia interesom państwa, dla przeszkadzania w realizacji naszych planów gospodarczych, dla hamowania naszego rozwoju i zwalniania jego tempa.

Faktem jest, że w dziedzinie dyscypliny pracy mamy wiele ujemnych przejawów, wymagających zdecydowanej postawy i zdecydowanej walki dla jak najszybszej ich likwidacji.

Przed wojną, w ustroju kapitalistycznym, kiedy klasa robotnicza smagana była biczem bezrobocia, nieusprawiedliwionych nieobecności niemal że nie było. Obecnie, gdy nie ma bezrobocia, wróg klasowy wykorzystuje to dla sprowadzenia z drogi rzetelnej pracy najbardziej zacofanych i nieuświadomionych robotników".

Niebezpieczeństwo leżące dla Państwa w popełnianiu wyliczonych powyżej błędów zmusza każdego obywatela do poddania kontroli nie tylko własnego postępowania, własnych słów, wypowiadanych na tematy potrącające o sprawy stanowiące tajemnicę państwową, lecz również — do poddania kontroli postępków i słów

N O T A T K I

współpracowników, kolegów i przyjaciół. Świadomie zła działalność wrogów i nasyłanych przez nich szpiegów, agentów wrogiego wywiadu, dywersantów, prowokatorów i sabotażystów, w naszych zaniedbaniach, naszej lekkomyślności i naszym gadulstwie znajduje nieoceniony materiał i pomoc w popełnianiu zbrodni wobec naszej Ojczyzny. Realne, konkretne i namacalne wystąpienia wrogów w rodzaju podpalania kopalń czy niszczenia maszyn są równie dla całości naszego państwa niebezpieczne, jak akcja szpiegowska, dywersja, czy propaganda szeptana. Przeto niewybaczalnym błędem staje się łatwowierność w odnoszeniu do ludzi obcych na terenie warsztatu pracy, jak również lekkomyślność w traktowaniu działalności wroga, a wreszcie — brak czujności wobec wroga, brak dyscypliny w pracy i brak ostrożności w traktowaniu wszelkich spraw, stanowiących tajemnicę państwową.

Referat Bolesława Bieruta podał szczegółowe wytyczne w pracy nad wzmożeniem czujności wobec wroga, a równocześnie wskazał drogi, na których można uniknąć błędów braku czujności wobec wroga.

Ukazana w referacie Bolesława Bieruta rzeczywistość roku 1949 nie charakteryzuje się

jedynie błędami, które znalazły odpowiednie potępienie. Bo rzeczywistość ta, to również osiągnięcia, których jednym z wyrazów jest wykonanie Planu Trzyletniego w dwa lata i 10 miesięcy. O osiągnięciach tych Bolesław Bierut powiedział:

„Historia poza Związkiem Radzieckim nie zna takiego tempa uprzemysłowienia i takiego tempa w zmianach struktury klasowej ludności, jakie obserwujemy w Polsce w okresie po Wyzwoleniu, a zwłaszcza zwycięskiej realizacji Trzyletniego Planu.

Tak więc, w wyniku wykonania Planu Trzyletniego, osiągnęliśmy następujące, podstawowe dla naszej gospodarki narodowej rezultaty: wzrosła silnie produkcja przemysłowa, przekraczając wydatnie poziom przedwojenny: wzrósł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej, stwarzając bazę dla dalszego zdrowego uprzemysłowienia kraju. Zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności; odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa; podniósł się wydatnie poziom materialny ludności, przekraczając poziom przedwojenny i wreszcie Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego.

Są to sukcesy niewątpliwie olbrzymie. Z tego, czegośmy dokonali w ciągu tych trzech lat,

NOTATKI

mamy prawo być dumni, jako Państwo i jako naród, jako klasa robotnicza i jako Partia".

Te osiągnięcia, będące dumą i radością naszego narodu, zawdzięczamy wysiłkom mas pracujących i ich pracy. Aby rezultaty tych wysiłków i pracy nie zostały zaprzepaszczone, konieczne jest wzmożenie jak największej czujności wobec zakusów wroga i jego agentów.

DONIOSŁA NARADA

W drugiej połowie listopada odbyła się na Węgrzech Narada Biura Informacyjnego z udziałem przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Rumunii, Węgier, Włoch i ZSRR. Polska reprezentowana była na Naradzie Biura Informacyjnego przez przedstawicieli PZPR w osobach J. Bermana i Al. Zawadzkiego.

Na Naradzie wygłoszone zostały 3 referaty: przedstawiciela WKP(b) M. Susłowa — pt. „Obrona pokoju i walka przeciwko podżegaczom wojennym", przedstawiciela Kom. Partii Włoch, P. Togliattiego — pt. „Jedność klasy robotniczej a zadania partii komunistycznych i robotniczych" oraz przedstawiciela Rumuńskiej Partii Robotniczej, G. Gheorghiu — pt. „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów".

N O T A T K I

Po dyskusji na tematy poruszone w wygłoszonych referatach uczestnicy Narady uzgodnili całkowicie swe poglądy i jednogłośnie uchwalili odpowiednie rezolucje.

Treść uchwalonych na Naradzie rezolucji, jak również treść wygłoszonych referatów, znana jest z prasy codziennej. Poniżej podajemy omówienie najistotniejszych fragmentów Narady, której rezolucje stanowią wydarzenie o skali międzynarodowej.

Biuro Informacyjne stanowi dla międzynarodowego ruchu robotniczego potężne narzędzie działania, toteż uchwały tego Biura i każda jego Narada jest wydarzeniem politycznym na miarę międzynarodową. Bojownicy całego świata o postęp i wolność, o demokrację i pokój, widzą w uchwałach Biura Informacyjnego najwyższe wskazania, wytyczne postępowania, walki i pracy. Aby wskazania te odniosły właściwy pożytek przez ich realizację, niezbędnym jest, żeby przeniknęły one głęboko w świadomość zwolenników idei demokratycznych i stały się busolą ich postępowania w codziennym przejawie pracy i walki; busolą w politycznym myśleniu i w ocenie wypadków rozgrywających się na arenie międzynarodowej.

Uczestnicy Narady Biura Informacyjnego reprezentowali narody liczące łącznie kilkaset

milionów ludności, byli jednak wyrazem pragnień i dążeń milionów ludzi z całego świata; narodów, które nie miały na Naradzie swych przedstawicieli, lecz solidaryzują się w walce o postęp, wolność i demokrację z narodami kształtującymi w zgodzie z tymi ideami swoje życie zbiorowe. I to dopiero daje właściwą miarę siły i wagi, jakie przedstawia Narada Biura Informacyjnego.

Poprzednia narada Biura Informacyjnego odbyła się przed dwoma laty, w roku 1947. Słuszność przeprowadzonej wówczas oceny politycznej sytuacji międzynarodowej została wydarzeniami zaszłymi na przestrzeni dwóch ostatnich lat w pełni potwierdzona. Narada tegoroczna stała się więc jakby kontynuacją swej poprzedniczki, w zasadzie bowiem sytuacja międzynarodowa nie uległa zmianie. Stwierdzona na Naradzie Biura Informacyjnego przed dwoma laty linia podziału, wyznaczająca w świecie dwa obozy o dwóch różnych ideologiach, tendencjach i środkach działania politycznego, istnieje i dziś. Na przestrzeni jednak tych dwóch lat wykrystalizowały się oblicza obu obozów w sposób jasny dla przeciętnego obserwatora, oraz nastąpiło w nich przegrupowanie sił — tak, iż dzisiejsza sytuacja po

N O T A T K I

obu stronach barykady przedstawia się zgoła inaczej, niż przed dwoma laty.

Szczegółowa analiza, przeprowadzona na listopadowej Naradzie Biura Informacyjnego, nie tylko daje nam pełny obraz tendencji, sił i możliwości po obu stronach barykady, lecz również — doprowadza do wniosków, które są dla nas na dziś i na przyszłość wskazaniami sposobu myślenia i prowadzenia walki.

Na czoło zagadnień rozpatrywanych na listopadowej Naradzie Biura Informacyjnego wysuwa się sprawa walki o utrwalenie pokoju. Przeprowadzona na Naradzie wnikliwa charakterystyka pozostałego pod kierownictwem USA obozu imperializmu i agresji wojennej, demaskuje wszystkie drogi, na których obóz ten przygotowuje nową zbrodnię wojenną. Nowej wojnie przeciwstawia się obóz pokoju i demokracji, gdzie skupione wokół Związku Radzieckiego narody walczą z widmem wojny w zgodzie z interesami, myślami i czuciem setek milionów ludzi na całym świecie, w imię obrony cywilizacji ludzkiej, zagrożonej przez imperializm anglo-amerykański.

Przeprowadzona na Naradzie ocena sił po obu stronach barykady wykazuje dowodnie wzrost sił obozu pokoju, przy równoczesnym osłabieniu sił w obozie imperializmu i woj-

NOTATKI

ny. Fakt, że czas pracuje na rzecz obozu pokoju, a przeciw obozowi agresji, zwiększa niebezpieczeństwo prowokowania wojennych awantur. Obóz agresji, mający czas przeciwko sobie, bynajmniej nie rezygnuje z planów, według których nowa wojna ma przynieść imperializmowi anglosaskiemu panowanie nad światem, choć — jak stwierdza rezolucja powzięta na Naradzie Biura Informacyjnego — „Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich". Przeto mimo całej siły obozu pokoju, żaden z bojowników o utrwalenie pokoju w świecie nie może lekceważyć niebezpieczeństwa wojny. Lekceważenie tego niebezpieczeństwa byłoby — zgodnie ze stwierdzeniem uczestników Narady — błędne, krótkowzroczne i szkodliwe dla sprawy pokoju.

„Było by głębokim, niewybaczalnym błędem, gdyby się sądziło, że groźba wojny rzekomo się zmniejszyła. Doświadczenie historyczne uczy, że im bardziej beznadziejnie przedstawia się sprawa reakcji imperialistycznej, tym bardziej wzmaga się niebezpieczeństwo awantur wojennych" — stwierdza rezolucja Narady Biura Informacyjnego.

N O T A T K I

—

Ciągła aktualność niebezpieczeństwa wojny nakłada na wszystkich, którym pokój ludzkości jest drogi i upragniony, poważne zadania. Wzmożona czujność wobec agresorów wojennych, czynna walka o pokój poprzez zespalanie sił pokoju przeciw agresorom wojennym i przez demaskowanie wojennych podżegaczy, — są obowiązkami wszystkich uczciwych i szczerych zwolenników pokoju.

W walce o pokój w imię najżywotniejszych interesów wszystkich narodów, w imię ich życia i wolności, muszą się zespolić wszyscy zwolennicy pokoju. Do walki tej potężny obóz pokoju, zgrupowany wokół Związku Radzieckiego, wzywa ustami uczestników Narady Biura Informacyjnego wszystkich, **„bez różnicy na przekonania religijne i poglądy polityczne oraz przynależność partyjną“.**

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI